

Za śmieci według... wodomierza

Napisano dnia: 2021-02-21 15:23:03



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). Kurort jest jedyną gminą w subregionie kłodzko-ząbkowickim stosującym rozliczenie za odbiór odpadów w oparciu o zużytą wodę w gospodarstwie domowym, a nie liczbę jego mieszkańców. Jak przekonuje wóldarz - od trzech lat dobrze na tym wychodzi, bo nie dopłaca nawet złotówki do systemu śmieciowego, nie trapią go też częstsze podwyżki opłat.

*- Kiedy kilka lat temu mojemu poprzednikowi przyszło wdrażać metodę naliczania należności za wytwarzane śmieci i ich wywóz, przekonał radę miejską do wyboru tej, powiązanej ze wskaźnikami licznika na zużywaną wodę. Z początku jego pomysł spotkał się z bardzo dużym oporem ze strony wielu mieszkańców. Przekonywali, że będzie on niesprawiedliwy i zarazem niefortunny. Długo trzeba było przekonywać, że proponowane rozwiązanie jest w interesie całego miasta. Ba, przyszło je wdrażać jakby na przekór oponentom - przypomina burmistrz Polanicy-Zdroju **Mateusz Jellin**. - Dziś okazuje się, że zastosowana metoda jak najbardziej się sprawdza; od trzech lat bilansuje się gminny system śmieciowy, przy tym trzeba mieć na uwadze fakt, że z niego są wyłączone obiekty niezamieszkałe, hotele czy podmioty gospodarcze.*

Podstawą sprawności systemu opartego o liczniki wodne w przypadku kurortu pozostaje wysoki stopień, bo wynoszący aż 98 proc., tzw. zwodociągowania i olicznikowania gospodarstw domowych. Wśród nich znajdują się mieszkania wynajmowane sezonowo, w których jest różnie z obowiązkiem meldunkowym. Przy zastosowaniu metody naliczania opłaty za śmieci z nim związanej, nagle mogłoby się okazać, że spora grupa osób, dla uniknięcia obciążenia, po prostu zmieniła adres zamieszkania. To wcale nie jest równoznaczne ze zmniejszeniem się płynącego potoku śmieci (taką sytuację odnotowuje się w wielu gminach).

- Wodę do celów higienicznych i konsumpcyjnych pobiera każdy użytkownik mieszkania nawet sporadycznie z niego korzystający. Jeśli w nim przebywa, to wiąże się to z gromadzeniem i wystawianiem odpadów. Uznaliśmy to za podstawę do zastosowania stawki za ich odbiór - wyjaśnia gospodarz uzdrowiska. - Generalnie nie ma teraz sytuacji, że wytwórcy śmieci uciekają nam, powiedzmy, między palcami.

Rozwiązanie stosowane w Polanicy-Zdroju wzbudza zainteresowanie niektórych gmin z subregionu kłodzko-ząbkowickiego. Szczególnie tych, w których stopień tzw. zwodociągowania i opomiarowania przekracza 90 proc. zasobów mieszkaniowych. W kwestii zastosowania podobnego władze Kudowy-Zdroju prowadzą konsultacje z mieszkańcami, pochylają się nad nim wóldarze Nowej Rudy.

(bwb)